

## To byłaś ty

Krzysztof Krawczyk

To był zwyczajny dzień , płynął czas obok mnie.  
Pustką czterech ścian bawił się ze mną los.  
W ten promyk słońca wpadł za mój próg ,pod mój dach.  
Zagrzał miejsce nam dał nam to co dać chciał.

W kolorze oczu twych tamten świat nabrał barw,  
byłaś obok mnie blisko tak w każdy czas,  
i nie raz bałem się ,ze to sen tylko sen,  
w którym przyszłaś, ty znikniesz wnet razem z nim.

To byłaś ty uśmiech twój i twój głos  
jak ptaków śpiew budził mnie.  
To byłaś ty oddech twój ,ciepło rąk  
to byłaś ty , tylko ty.

Na przekór myślom złym , brałem to co dał los.  
Radość wspólnych chwil z nami wciąż dzień i noc.

Gdy szczęście było tak blisko nas już o krok  
spełnił się zły sen porwał cień letni wiatr  
nie znałem marzeń twych skrytych gdzieś pośród łąz  
wyruszyłaś w świat szukać szans ,nowych szans .

To byłaś ty dumna tak, pewna że,  
zdobędziesz świat siebie wart.  
To byłaś ty jak zły sen inna tak,  
nie znana mi twoja twarz

W mijaniu trudnych dni, żyłem wciąż myślą tą,  
że powrócisz tu staniesz w drzwiach, powiem wejść.

To byłaś ty uśmiech twój i twój głos,  
jak ptaków śpiew zbudził mnie.  
to znowu byłaś ty za mój próg pod moim dach  
promyk słońca wpadł wrócił tu dobry znak.